

## **MEDIA W SŁUŻBIE ŚWIADECTWA O PRAWDZIE, WOLNOŚCI I MIŁOŚCI**

Media są współczesnym areopagiem życia kulturalnego, politycznego, społecznego. Są narzędziem informacji, płaszczyzną wymiany myśli i publicystyki, forum dyskusji i dialogu, metodą przekazywania plotek i oszczerstw, a nawet sposobem zniewalania i niszczenia ludzi. Do ich podstawowych funkcji zalicza się informację, edukację, rozrywkę. Powstaje więc zasadnicze pytanie czy i kiedy spełniają właściwą rolę?

Media są narzędziem, którym posługują się w sposób zawodowy dziennikarze. Współcześnie otworzyły się na szeroką przestrzeń niemal równorzędne uczestnictwa w nich ludzi różnych profesji. Możliwość tę otworzył Internet. Nowe formy komunikowania dają człowiekowi nie tylko umiejętność szybkiego działania, ale także władzę nad biegiem wydarzeń oraz wpływanie na ich wyniki. Według medioznawców można wyróżnić cztery główne typy władzy nad człowiekiem, która dokonuje się także poprzez wykorzystanie współczesnych mediów: „władza gospodarcza”, „władza polityczna”, „władza przymusu”, „władza symboliczna”<sup>1</sup>. Można łatwo dostrzec, że współczesna gospodarka jest w szczególności sposób zależna od informacji. Politykę kreują także środki przekazu. „Władza przymusu” – to odpowiednio spreparowana informacja, która jest wykorzystywana także w nowoczesnych demokratycznych społeczeństwach na różne sposoby, niekoniecznie zgodnie z prawem<sup>2</sup>. „Władza symboliczna” – to władza kulturowa dokonuje się przede wszystkim poprzez środki komunikacji. Obejmuje instytucje niosące kulturę jak: Kościół, szkoły, uniwersytety, przemysły medialne. Instytucje te stworzyły ważne podstawy do gromadzenia środków

---

<sup>1</sup> Por. M. Mann, *The Sources of Social Power*, vol. 1; *A History of Power from Beginning AD 1760*, Cambridge 1986.

<sup>2</sup> Por. J.B. Thompson, *Media i nowoczesność* tłum. J. Mielnik, Wrocław 2006, s. 24.

informacji oraz środków materialnych i ukształtowały sposoby wytwarzania informacji i treści symbolicznych oraz ich obiegu w świecie społecznym<sup>3</sup>.

Dlaczego więc temat artykułu jest sformułowany nie w kontekście władzy, ale w relacji służby? Społeczeństwo informacyjne w dobie globalizacji powinno usłyszeć głos katolicki, który przypomina, że właściwą metodą oddziaływania i współdziałania z osobą ludzką powinna być służba. Służba we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Także służba dziennikarska poprzez media.

### **Co znaczy być dziennikarzem w służbie?**

Dziennikarstwo jest powołaniem czyli zadaniem szczególnym. Można stwierdzić, że każda praca wiąże się z powołaniem człowieka. Bóg powołuje człowieka dając mu talenty i predyspozycje. Nie zmarnować talentów to ważne zadanie każdego człowieka. Nie zmarnować ze względu na własny rozwój, społeczne potrzeby i zobowiązania. Z talentów każdy człowiek jest rozliczany. Rozliczy go życie, rozliczy Bóg. Talent to dar. Talent dziennikarski to dar, nie tyle dla własnej satysfakcji, zdobycia nazwiska, które się liczy, ale dar dla innych. Dar społecznego zaufania. Talenty bowiem są charyzmatem danym dla społeczności, a dla człowieka szansą jego rozwoju. „Kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą” (Mt 20,26). Być na służbie to znaczy być dla innych. Podstawą służby jest szacunek dla godności człowieka. Jest to fundamentalne zobowiązanie wynikające z natury ludzkiej. Jest zasadą etyki chrześcijańskiej i uniwersalnej. W języku chrześcijańskim drugi człowiek oznacza „bliźni”. Jest to ktoś bliski, z kim istnieje współuczestnictwo w człowieczeństwie. Jest to współmyślenie, współodczuwanie i współdziałanie. Stanowi więc głębsze relacje międzyludzkie niż komunikacja wartości. Stanowi podstawę wszelkich relacji kulturowych. Być na służbie to znaczy być czujnym wobec potrzeb bliźniego – każdego. Dziennikarz ma tutaj wiele zadań, bo jego informacje i relacje oparte są na bezpośrednim kontakcie z człowiekiem. Kultura medialna wiąże się z ochroną dóbr osobowych człowieka. Być na służbie, to zawsze

<sup>3</sup> Tamże, s. 25.

pamiętać, że człowiek ma naturalne prawo do należnego mu szacunku. Obowiązkiem dziennikarza jest działanie na rzecz godności człowieka. W szczególny sposób dotyczy to obrony podstawowych praw człowieka. Ich istnienie stanowi o byciu człowiekiem. Obowiązkiem dziennikarza z tytułu etyki zawodowej jest stanięcie przy człowieku, którego prawa w jakimś stopniu zostały naruszone. To zobowiązanie jest konieczne nawet wtedy, gdy naruszają cudze prawa możni tego świata, rządzący czy uprzywilejowani. Dziennikarz jest zobowiązany do służby człowiekowi, a nie interesom.

Służba dotyczy także problemu tajemnicy jako ochrony dóbr osobistych człowieka. Obowiązek dziennikarza wobec tajemnicy jest uregulowany prawem prasowym.<sup>4</sup> Tajemnicę stanowią fakty czy wydarzenia, których człowiek nie chce ujawnić. Według Gabriela Marcela tajemnicą jest to, co należy do sfery istnienia. Stanowi zatem „być” człowieka. Jest szczególnie ważną przestrzenią życia człowieka. Szacunek dla tajemnicy człowieka jest świadectwem uczciwości i sprawiedliwości – w tym przypadku – dziennikarza. Niestety, wielu współczesnych dziennikarzy narusza podstawowe kanony relacji osobowych, etyki i prawa. Dziennikarz posługujący się słowem nierzadko działa przeciwko godności człowieka. Posługuje się często nieprawdą i działa niesprawiedliwie, służąc interesom redakcji czy polityki. We współczesnych mediach istnieją różnego typu niesprawiedliwości i niegodziwości funkcjonujące jako zniesławienie. Należą do nich: obelga, oszczerstwo, obmowa, szyderstwo, intryga, osąd, dyskryminacja, niszczenie autorytetu i wszelkiego rodzaju pomówienia. Tego typu działania to służba nieprawdzie, niesprawiedliwości i nieuczciwości<sup>5</sup>.

Służba to pracowitość, sumienność, wytrwałość. Praca w każdym zawodzie wymaga pewnej dozy osobistego zaangażowania. Są jednak zawody, w których zaangażowanie winno być większe od przeciętnego. Są to te, które pozostają w szczególnej służbie społecznej. Należy do nich także zawód dziennikarza. Osobiste zaangażowanie w pracę, którą się wykonuje, jest ważne ze względu na rozwój własny i dobro innych. Zarówno rozwój osobowy – podmiotowy, jak i dobro wspólne społeczności, w której się żyje i pra-

<sup>4</sup> Por. *Prawo Prasowe*, art. 15 i 16.

<sup>5</sup> Por. K. Czuba, *Katolickie podstawy etyki dziennikarskiej*, Toruń 2007, s. 109-111.

cuje, są podstawą relacji etycznych, są podstawą rzeczywistej służby. Osobiste zaangażowanie oznacza pracowitość. Nie jest to miłość do pracy, ale świadomość, że praca jest służbą i darem na rzecz wspólnego dobra. Nawet największe talenty bez pracowitości nie będą ujawnione i efektywne. Pracowitość to podstawa etosu pracy – etosu służby. Obok pracowitości niezbędna jest sumienność. Jest ona wynikiem pracowitości i wewnętrznej uczciwości. Służba słowu oznacza taką pracowitość i sumienność, która przekazuje informacje pełne i nienagannie ściśle. Sumienność nie przesądza z góry niczego. Z całą rzetelnością bada dokumenty, fakty, zapisy, wywiady. Jeśli cytuje, to ukazuje rzeczywiste źródła. Sumienność dotyczy każdej, nawet najdrobniejszej sprawy czy informacji. „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny, a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie” (Łk 16,10). Prawdziwa wartość pracy ludzkiej polega nie na tym, że robi się dużo i wielkie rzeczy. Polega na tym, że to, co się robi, robi się dobrze.

Sprawdzianem rzetelnej służby jest także wytrwałość. Jest ona wysiłkiem trudnym, a zarazem koniecznym. Dziennikarska wytrwałość, to poszukiwanie rzetelnych i właściwych źródeł informacji<sup>6</sup>.

Dziennikarska służba to budowanie więzi w relacjach międzyludzkich. W *Orędziu na XXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* Jan Paweł II napisał: „Dzień, w którym będzie można stwierdzić, że «przekazywanie informacji» jest prawdziwie tym samym, co budowanie braterskiej więzi, a sama «informacja» oznacza «solidarność», stanie się dniem osiągnięcia przez środki przekazu najpiękniejszego celu”<sup>7</sup>. Braterstwo i solidarność są wartościami podstawowymi dla budowania więzi. Więzi są potrzebne każdej nawet najmniejszej wspólnoty jaką jest rodzina, parafia, redakcja. Są także niezbędne w tworzeniu wspólnoty społecznej, państwowej, narodowej. Służba dziennikarska w tym zakresie jest powinnością i odpowiedzialnością.

Służba jest świadectwem nie tylko pracy dziennikarskiej, ale świadectwem kim jest dziennikarz. Dziennikarz, aby wypełnić swoje zadania ma być w służbie świadectwa o prawdzie, wolności

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 119-122.

<sup>7</sup> *Dziennikarstwo według Jana Pawła II*, Warszawa 2008, s. 245.

i miłości. Nie można być wiarygodnym świadkiem tylko w oparciu o wybitne nawet zdolności i talenty. Można być świadkiem tylko w oparciu o właściwą hierarchię wartości i właściwe wybory. Dziennikarstwo to trudna służba i trudne, ale ważne świadectwo. Służba, w której człowiek nierzadko naraża swoje dobre imię, a niekiedy i własne życie, będąc na „informacyjnym froncie” To świadectwo odwagi – męstwa. Męstwo jest wezwaniem do życia zgodnego z wyznawaną w sumieniu prawdą. Jest obroną ważnych a czasem wielkich dóbr człowieka i społeczeństwa. Opłaca się zawsze, ale musi być roztropne i mądre. Zdolność opanowania siebie, przełamania przerażenia i lęku, a czasem powściągnięcia zbytnej śmiałości, którą kierują tylko ambicje, powinny cechować dziennikarza<sup>8</sup>.

Właściwe świadectwo dziennikarskiej służby to także cnota pokory. Pokora chroni człowieka przed pokusą wywyższania się, szukania należnych honorów, przeceniania własnych zdolności<sup>9</sup>. „Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał” (1 Kor 4,7). Pokora jest pierwszym aktem moralnego wyboru. Jest bowiem uznaniem własnej zależności w układzie egzystencjalnym. Pomaga w nawiązaniu właściwych kontaktów z innymi ludźmi, we właściwym odniesieniu się do nich. Nie pozwala na wyniosłe osądzanie ludzi, na ich poniżanie. Jest to więc ważna umiejętność w pisaniu i mówieniu o ludziach. Jest to cnota prawdziwie chrześcijańska, niedoceniana, a nawet ośmieszana we współczesnym świecie, szczególnie medialnym.

Być w służbie słowa to odczuwać swoistą godność zawodu dziennikarskiego i widzieć spełnianie swoich zadań jako służby w relacji do potrzeb społecznych. W pracy dziennikarskiej – choć pozornie zdawać się może, że jest ona zawsze twórczością – być prawdziwym twórcą, to wielka umiejętność, wielki trud będący podstawą właściwego wykonywania zadań dziennikarskich. To służba dla innych czasem bez „zapłaty”. Aby dziennikarz był sługą słowa dla dobra innych, musi być w zgodzie z etyką. Znaczy to być w zgodzie z sobą, z własnym sumieniem i we właściwy sposób

<sup>8</sup> Por. K. Czuba, dz. cyt., s. 27-30.

<sup>9</sup> Por. A. Olczyk, *Pokora*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 396-397.

realizować swój własny rozwój. Mówi o tym Kierkegaard: „Chciałem Ci przypomnieć określenie tego, co etyczne: stanowi ono to, dzięki czemu człowiek staje się tym, czym się staje. To, co etyczne, nie zmienia człowieka w kogoś innego, ale w niego samego, w to, co dane mu było jako możliwości i zadanie. Osobowość nosi to, co etyczne, w sobie i z tej głębi wydobywa się ono na światło dzienne... Kto wybrał siebie w sposób etyczny, ten sam dla siebie jest zadaniem do spełnienia”<sup>10</sup>.

### Dziennikarskie świadectwo o prawdzie

„Pragnienie prawdy jest tak głęboko zakorzenione w sercu człowieka, że gdyby musiał się go wyrzec, prowadziłoby to do kryzysu egzystencjalnego”<sup>11</sup>. Człowiek więc z natury poszukuje prawdy. Jest ona dla człowieka i życia społecznego wartością fundamentalną. W tym poszukiwaniu prawdy dziennikarz ma pomóc odbiorcy. Każdy przekaz komunikacji międzyludzkiej odbywa się poprzez słowo. Aby jednak można było się porozumieć, słowo musi mieć rękojmię prawdy. Decydującym procesem w historii świata jest walka pomiędzy prawdą a kłamstwem. W tym procesie bierze udział każdy człowiek. A w sposób szczególny ten, który z istoty swego powołania, przekazuje słowo innym ludziom<sup>12</sup>. Praca dziennikarza polega na poszukiwaniu prawdy i informowaniu o prawdzie. Jest to podstawowe zadanie dziennikarza zapisane w prawie prasowym i etyce dziennikarskiej. Aby człowiek mógł się w pełni realizować i być w prawidłowej relacji do innych, musi być w prawdzie. Wymaga to od każdego człowieka, także od dziennikarza, wielkiego wysiłku. Jest to wysiłek nie tylko intelektualny, ale i duchowy. Nie tylko poszukiwanie właściwych źródeł informacji, ale też pokorne poszukiwanie najpierw prawdy o człowieku. W tym poszukiwaniu, jeżeli jest ono głębokie i pokorne, dziennikarz może i powinien odnaleźć prawdę o Bogu. Bez tej prawdy o Bogu, koncepcja człowieka jest nierzeczywista, a nawet nihilistyczna.

<sup>10</sup> S. Kierkegaard, *O równowadze*, za: S. Witek, *Chrześcijańska wizja moralności*, Poznań 1982, s. 65.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 29.

<sup>12</sup> Por. B. Häring, *Nauka Chrystusa*, t. III, tłum J. Klenowski, Poznań 1963,

Dziennikarz ma być świadkiem i przekazicielem prawdy. Ma więc szukać prawdy, by myśleć w prawdzie. A myśleć w prawdzie, to mieć świadomość, że do poznania prawdy dochodzi się dzięki innym i razem z innymi. Jest to zarazem świadomość, że człowiek nie może siebie czynić „posiadaczem prawdy”, że inni mogą być lepsi, inteligentniejsi, zdolniejsi. Pomaga w tym cnota pokory, bez pokory prawdy się nie odnajdzie. Człowiek bowiem odnajdzie siebie i będzie krążył wokół siebie, zamykając drogę rzeczywistym poszukiwaniom prawdy. Nikt nie może sam o sobie powiedzieć: „Znam całą prawdę”, chociażby nawet o jakimś wycinku życia. Jest tak ze względu na wciąż otwarte i poszerzające się granice wiedzy, ale także ze względu na to, że drugi człowiek i świat, mimo wiedzy o nim, pozostaną tajemnicą<sup>13</sup>. Prawdopodobność jest podstawowym zadaniem dziennikarza. Zarzucenie człowiekowi kłamstwa słusznie wywołuje obrazę jego godności. Kłamstwo udowodnione dziennikarzowi jest podważeniem wszelkich informacji przekazywanych przez niego. Dlatego niezwykle ważne i konieczne jest, aby dziennikarz nigdy nie pisał i nie mówił nieprawdy. Przekaz informacyjny musi opierać się na zaufaniu. A możliwe jest ono tylko w prawdzie. Dziennikarz jest zobowiązany przekazywać informacje obiektywne, a nigdy poprzez wymiar „własnego prywatnego poglądu na świat” Oczywiście, że każdy przekaz ma cechy subiektywizmu, ale nie mogą one zdominować informacji. Dziennikarz może się mylić, ma bowiem prawo do własnych poszukiwań i sądów, ale, że jest to osąd osobisty musi wyraźnie wyartykułować w przekazie. Obiektywizm ma służyć przedstawieniu faktów, co za tym idzie, właściwemu przedstawieniu obrazu rzeczywistości. Świadome zniekształcenie tego obrazu jest grzechem wobec faktów i grzechem w znaczeniu etycznym<sup>14</sup>. Postępowanie w prawdzie należy do podstawowych obowiązków każdego człowieka, a więc i dziennikarza. Obrazem człowieka są nie tylko słowa, ale jego czyny. Słowa i czyny muszą być harmonijne. Od tego zależy autorytet człowieka i dziennikarza. Bez autorytetu dziennikarz staje się „nikim”, bo nie ma społecznego szacunku i zaufania.

<sup>13</sup> Por. K. Czuba, dz. cyt., s. 45-46.

<sup>14</sup> Por. F. L. Wright, *Wyjaśniamy problem obiektywności*, w: *Etyka środków przekazu*, W. L. Rivers, C. Mathews, tłum. E. Krasnodębska, J. Zakrzewski, Warszawa 1995, s. 82-86.

Prawda objawia się poprzez sumienie, jednak musi być ono właściwie formowane. Osąd sumienia ma charakter imperatywny i człowiek powinien działać zgodnie z sumieniem. Dotyczy to także konkretnych sytuacji w wykonywaniu zawodu. Istota sumienia wyraża się w znanym każdemu człowiekowi wewnętrznym głósie wzywającym go, by rozpoznaną i uznaną prawdę uczynił kryterium swojego postępowania<sup>15</sup>. Prawda jest normą i wyznacza etyczne zasady publikacji. Powinna rzutować zarówno na zbieranie materiału, jak i na sposób konstrukcji przekazu. Musi być też wyraźnie określony gatunek przekazu i odwołanie się do źródeł. Informacje należy oddzielać od opinii i interpretacji. W przeciwnym razie prawda zostaje zakamuflowana. Prawda w działaniu i w informacji oznacza sprawiedliwość wobec każdego, niezależnie od opcji politycznej czy osobistych preferencji. Niestety, współczesne dziennikarstwo, mimo zobowiązań prawnych i etycznych nie jest na służbie prawdy. A w społeczności dziennikarskiej kłamstwo nie jest złem wyraźnie określonym, jak inne wady czy przestępstwa. Jest łatwiej wybaczalne. Wydawać by się mogło, że nawet zostało zaakceptowane. W czasach relatywizmu etycznego, opartego na absolutnej wolności, twierdzi się, że prawda nie jest stałym współczynnikiem istnienia ludzkości. W czasach tolerancji i kompromisów prawda i kłamstwo żyją jako słowa w znaczeniu tylko szczątkowym. Zarzut kłamstwa znaczy tak samo mało, jak zapewnienie o mówieniu prawdy.

Dziennikarz często stosuje półprawdy i tak zwane „prawdy użyteczne”. Wtedy mamy do czynienia z manipulacją. Manipulacja prawdą jest działaniem na podświadomość. Najczęściej prowadzi do przemiany świadomości odbiorcy i dziennikarza, który dokonuje manipulacji. W rezultacie ze strony dziennikarza jest to świadome uczestnictwo w kłamstwie. Ma ono moc niszczącą, można mówić w tym przypadku o korupcji antropologicznej<sup>16</sup>. Manipulacja to pogarda dla odbiorcy i pogarda dla prawdy. Ma na celu zdobycie odbiorcy, zawładnięcie jego świadomością i dysponowanie jego działaniem. Uzależnia myśli, ukierunkowuje zainteresowania, „naucza” wartościowania, kształtuje postawy w wymiarze indy-

<sup>15</sup> Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 61.

<sup>16</sup> Por. W. Chudy, *Kłamstwo jako korupcja antropologiczna*, w: „Ethos” nr 17/1992, s. 92-93.



widualnym i społecznym. W wymiarze tym prowadzi do zanegowania rzeczywistości, odrzucenia etyki i niszczenia więzi międzyludzkich. Jest to wielka nieprawość i ciężki grzech, zamiast służby prawdzie<sup>17</sup>.

## Wolność prawem i obowiązkiem dziennikarza

Istnienie moralnej odpowiedzialności i etyki jest możliwe tylko w oparciu o fakt, że człowiek jest istotą wolną, co zatem idzie odpowiedzialną. Wolność stanowi fundamentalne doświadczenie życia ludzkiego. Polega nie na tym, że dobro musimy czynić, ale na tym, że powinniśmy je czynić. Ze swej istoty jest więc możliwością dobra. Wolność jest więc nie tylko istotną wartością dla człowieka, ale atrybutem jego natury. Jest zależna od prawa moralnego i dobra drugiego człowieka. I jest to granica nie do przekroczenia. Na tych fundamentach prawdy o wolności zasadza się możliwość etosu życia codziennego i zawodowego<sup>18</sup>. Wolność jest człowiekowi dana przez Boga jako atrybut natury i zadana do wypełnienia w jego życiu. Jest to nieustanny wybór pomiędzy dobrem a złem. Tego wyboru dokonuje każdy człowiek, a dziennikarz będący na służbie prawdy, wyboru dokonuje w perspektywie szczególnej odpowiedzialności. Dziennikarz poprzez właściwe używanie swojej wolności rozwija w pełni swoje człowieczeństwo, swoje zawodowe powołanie i zobowiązanie. Właściwe używanie wolności to dziennikarskie zobowiązanie do świadectwa o prawdzie. Jest to zobowiązanie osobiste i zawodowe.

Wolność bowiem jest nierozzerwalnie związana z prawdą. „Warunkiem autentycznej wolności jest szczerze i otwarte uznanie prawdy”<sup>19</sup>. Kiedy Chrystus mówi „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32), ukazuje organiczny związek wolności, prawdy i odpowiedzialności. Nie może istnieć więc wolność bez prawdy. Wybór wolności oznacza wybór prawdy. Wybór prawdy oznacza wolność. „Być wolnym, to chcieć i móc wybrać to,

<sup>17</sup> Por. K. Czuba, dz. cyt., s. 54-70.

<sup>18</sup> Por. S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka*, Sandomierz 2000, s. 39-74.

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 87.

co się wybrać powinno i rzeczywiście wybierać, co się wybrać powinno”<sup>20</sup>.

Dla etosu dziennikarza powstaje bardzo ważne zobowiązanie. Na pierwszym miejscu jest to nieugiętość wobec prawdy. Jest to przecież podstawowy warunek przekazu informacyjnego. Jeśli istnieją dwie różne relacje danego wydarzenia, a dziennikarz nie jest w stanie dotrzeć do prawdy, to jest zobowiązany o tym powiedzieć czy napisać. Jest to ważne nie tylko dla odbiorcy, ale także dla zachowania wolności dziennikarza przekazującego informacje.

Prawda jest niepodzielnie związana z dobrem. Jeżeli więc dziennikarz nie używa właściwie wolności, często nawet na skutek nacisków czy szantaży, to niszczy wolność, prawdę i dobro. W ten sposób działa także przeciw wspólnocie, z którą jest związany, przeciwko redakcji, czy społeczności, w której żyje i pracuje. Szczególnie niebezpieczne jest zafałszowanie prawdy o ludzkim dobru w płaszczyźnie religii, nauki, moralności, prawa. W ten sposób bowiem uniemożliwia się realizowanie człowieczeństwa w człowieku i dobra intelektualnego i etycznego w społeczności ludzkiej. Odrzucając dobro jako motyw i cel działania, dziennikarz odrzuca prawdę i wolność i staje się niewolnikiem swoich wyborów. Tym samym dehumanizuje ludzką kulturę<sup>21</sup>.

Dziennikarz jest zobowiązany do przestrzegania rzeczywistej wolności innych i pracy nad własną wolnością. Wolność rozumiana jako autonomia oznacza umysłową i etyczną dojrzałość człowieka. Taka autonomia sprawia, że człowiek jest uodporniony na zewnętrzne i wewnętrzne naciski. Odporność na naciski zewnętrzne środowiska i świata jest dziś szczególnie ważna. Oznacza niejako drogę „pod wiatr”. Dla dziennikarza jest to wolność konieczna. Bez tej wolności nie może on być świadkiem prawdy. Nie jest to jednak wymóg wystarczający do osiągnięcia pełnej wolności. Autonomia osobowa jest osiągalna poprzez długotrwałe samokierowanie i samodoskonalenie. Jest ono dojrzałością ludzkiego ducha. Dopiero wolność wewnętrzna sprawia, że człowiek nie tylko czuje się wolny, ale jest prawdziwie wolny. Pełna wolność wewnętrzna nie jest możliwa do osiągnięcia, raz na zawsze. „Wybrawszy raz w każdej chwili wybierać muszę”

<sup>20</sup> A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982, s. 123.

<sup>21</sup> Por. K. Czuba, dz. cyt., s. 96-99.

Dziennikarz, podejmując przekaz informacyjny czy publicystyczny, nieustannie ociera się o sądy dotyczące rzeczywistości. Konieczna jest jednak sztuka oceniania samego siebie w kontekście różnych okoliczności. Człowiek dojrzały panuje nad własnym życiem, czyli jest wolny i wybiera w sposób świadomy. Wolność osobowa jest więc dla dziennikarza nieustannym zadaniem. Niezwykle ważna powinna być również wolność innych, wolność społeczna. Prawo do wolności jest podstawowym prawem każdego człowieka. Dziennikarz upominając się o prawo do wolności każdego człowieka, o wolność społeczną, narodową i międzynarodową, ma tutaj wiele do zrobienia. Integralnym elementem życia społecznego, w tym wypełniania obowiązków zawodowych, jest wolność sumienia, przekonań religijnych i wolność słowa. Wolność ta jest dziś powszechnie deklarowana, ale często naruszana. Wolności tej powinien dziennikarz żądać i bronić niezależnie od własnych przekonań religijnych czy politycznych. Dziennikarz powinien respektować wolność słowa, wolność religijną i prawo do osobistych przekonań każdego człowieka. Naruszenie tych praw przez dziennikarza jest naruszeniem etyki zawodowej.

Prawo do wolności nie oznacza jej absolutyzacji. Złą wolnością jest jej absolutyzacja. Jest ona ontologicznie fałszywa, społecznie jest destrukcyjna i prowadzi do anarchii. Człowiek nie może działać z absolutną wolnością, ponieważ nie jest Absolutem, a także dlatego, że w ten sposób ogranicza wolność innych. Jest to istotne w etyce dziennikarskiej, bowiem absolutyzacja przekazu, w znaczeniu oderwania wolności od prawdy, może zniszczyć innych ludzi. Niszczy jednocześnie wolność własną dziennikarza. Taka wolność jest wolnością „od prawdy i od prawa” Człowiek wówczas czyni siebie centralnym punktem wszystkich odniesień. Prawo – także etyczne – pomaga człowiekowi w tym, aby wolność nie przekształciła się w samowolę.

Wolność jest podstawowym warunkiem niezależności w dziennikarstwie. Jest zagwarantowana we wszystkich demokratycznych konstytucjach. Realizacja tej wolności zależy od samych dziennikarzy i warunków społeczno-politycznych w danym kraju. Powiązanie wolności z prawdą sprawia, że jeśli dziennikarz jest na służbie prawdy, jest osobowo wolny. Jeżeli sprzeniewierza się prawdzie, to zarówno on sam, jak i media, w których pracuje, przestają być wolne. W demokracji informacja, będąca własnością publiczną,

powinna być służbą prawdzie. Dziennikarze nie mogą za pomocą mediów narzucać odbiorcom zależności od siebie, nie mogą działać na zasadzie „poprawności politycznej”, która zabiera wolność i jest niejako wstępem do dyktatury<sup>22</sup>.

### **Dziennikarz w służbie miłości społecznej**

Człowiek jest z natury istotą społeczną. Jego życie jest częścią życia i służby innym. Istotą życia społecznego jest komunikacja wartości. Komunikujemy je słowem i czynem. Elementem podstawowym komunikacji jest używanie języka, pozwalające na przekazywanie doświadczeń, komunikowanie wiedzy, informowanie i nauczanie. W ten sposób człowiek uczy się od innych. W ten sposób tworzy się kultura, która jest fundamentem dobra wspólnego. Dobra wspólne rodzi się na zasadzie wymiany darów i jest to tworzywo budujące wspólnotę ludzką<sup>23</sup>. Dziennikarz ma tutaj szczególne zadanie – informuje, ale też w pewnym stopniu formuje ludzką świadomość. Jest w służbie miłości społecznej, którą buduje się poprzez dar siebie i zaufanie. Miłość społeczna realizuje się poprzez pracę zawodową, do której każdy zdrowy człowiek jest zobowiązany. Istnieje obowiązek współpracy społeczności zawodowej na rzecz wspólnego dobra, za które jest odpowiedzialne państwo. Społeczność zawodowa jest więc powołana do świadczenia usług dla wspólnoty naturalnej, którą administruje państwo<sup>24</sup>. Do świadczenia tej służby jest także powołany dziennikarz. Jest to jego zawodowy i moralny obowiązek. Jedną z niebezpiecznych dążeń zawodowych może być absolutyzowanie interesów własnych wobec dobra wspólnego. Działanie takie poważnie narusza zasady etyki zawodowej. Dobra wspólne w hierarchii jest bowiem ważniejsze od dobra partykularnego<sup>25</sup>. Dobra wspólne domaga się szacunku dla dobra podstawowego, czyli dla rzeczywistych wartości. Kultura medialna jest wspólnym dobrem i jako taka jest zespołem

<sup>22</sup> Por. K. Czuba, dz. cyt., s. 101-105.

<sup>23</sup> Por. S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Warszawa 1980, s. 93.

<sup>24</sup> Por. T. Slipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. II, Kraków 1982, s. 210-211.

<sup>25</sup> Por. Jan Paweł II, *Do końca ich umiłował*, Città del Vaticana 1987, s. 25-26.

wartości różnych jakościowo, dlatego należy mówić o hierarchii wartości. Do absolutnych wartości należą: prawda, dobro, piękno, sacrum. Są one w sposób fundamentalny związane z osobą ludzką. Naruszenie tych wartości przez dziennikarza prowadzi nie tylko do degradacji osoby ludzkiej i społeczności, ale w konsekwencji do upadku prawdziwie ludzkiej cywilizacji. Wartości relatywne także są dobrem i jako takie powinny służyć człowiekowi. Ich przekaz jest więc ważny. Wymaga jednak odpowiedzi na pytanie: czy człowiek jako człowiek w ich kontekście rozwija się i postępuje naprzód, czy też cofa się i degraduje w swoim człowieczeństwie<sup>26</sup>. Dziennikarz jest zobowiązany do postawienia takiego pytania dla własnego pożytku i relacji do odbiorców.

Służba dobru wspólnemu przez dziennikarza we współczesnej rzeczywistości, nie tylko polskiej, dotyczy w szczególności sposobu polityki. Opinia publiczna tworzona przez media, kieruje się współcześnie najczęściej tak zwaną „poprawnością polityczną”. Staje się ona skutecznym narzędziem manipulacji. „Poprawność polityczna” opiera się na sztucznie wykreowanej rzeczywistości – z zasady „nowoczesnej”, bo bez kryteriów prawdy i moralności. Prowadzi do zafałszowania polityki jako wspólnego dobra. Swoim manipulatorskim działaniem na opinię publiczną środki przekazu mogą doprowadzić do stanu społecznego zniewolenia. Odbiorcy, bardzo często, nie zdają sobie sprawy, że manipulacja rzeczywistością oznacza zredukowanie obszaru ich wolności. Dziennikarz ma prawo mieć własne poglądy i preferencje polityczne, ale nie może być „twarzą do wynajęcia”<sup>27</sup>.

Być w służbie miłości społecznej oznacza uczestnictwo dziennikarza w poznaniu i tworzeniu kultury uniwersalnej, a w szczególności sposobu kultury ojczystej. Kultura jest znakiem człowieczeństwa w człowieku i to stanowi jej uniwersalny wymiar, ale jej specyfika i różnorodność są zakorzenione w narodzie. „Tworzy się bardziej uniwersalna forma ludzkiej kultury, która tym bardziej wspiera i wyraża jedność rodzaju ludzkiego, im lepiej uwzględnia odrębność różnych kultur”<sup>28</sup>. Kultura jako zespół cech i wartości tworzy

<sup>26</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 15.

<sup>27</sup> Por. P. Legutko, D. Rodziewicz, *Mity czwartej władzy*, Kraków 2002, s. 104.

<sup>28</sup> KDK, nr 54.

świadomość narodową. Jan Paweł II niejednokrotnie podkreślał, że rozwój człowieka domaga się bycia w kulturze określonej jako narodowa<sup>29</sup>. Dziennikarz, z racji swego zawodu, jest zobowiązany do posiadania i stałego pogłębiania wiedzy o kulturze ojczystej. Powinien znać własne dziedzictwo narodowe i jego tradycje. Miłość do kultury ojczystej i szczególnie dla niej szacunek, nie jest zamknięciem się na inne kultury. Doświadczenie uczy, że im bardziej człowiek jest świadomy własnej tożsamości, duchowości, historii, tym lepiej będzie służyć w różnych okolicznościach ludziom innych kultur i innych narodów<sup>30</sup>. Zadania wobec kultury narodowej są dla dziennikarza powinnością moralną, a ta zawsze ma charakter imperatywu moralnego wyrażającego się w sumieniu. Zadanie to zatem można ująć jako imperatyw czynu patriotycznego. Patriotyzm – to miłość wynikająca z czwartego przykazania Dekalogu i ze sprawiedliwości. Przykazanie wiąże w sumieniu dziennikarza chrześcijanina. Sprawiedliwość jest zobowiązaniem dla każdego człowieka i każdego dziennikarza. Zadania dziennikarza wobec patriotyzmu mają więc charakter moralnej odpowiedzialności za dar, jakim jest ojczyzna<sup>31</sup>.

Miłość i służba są we współczesnym dziennikarstwie raczej bardzo rzadko przywoływane. Winy być jednak przedmiotem świadectwa we współczesnym świecie zarówno naukowym, jak medialnym i politycznym. Są zobowiązaniem w każdej sytuacji, w każdej okoliczności, w każdym czasie.

### Próba podsumowania

Dziennikarstwo to trudna i ważna służba – bycie świadkiem prawdy, wolności, miłości. Bycie świadkiem dla człowieka, społeczeństwa i narodu. Jest to szczególnie sposób relacji międzyosobowej. Podstawą tych relacji jest prawda. Tylko w klimacie prawdy zarówno dziennikarz, jak i odbiorca przekazu mogą zachować swoją tożsamość, swoją osobową integralność. Dziennikarz powinien służyć prawdzie, a nie się nią posługiwać. Na tym polega perso-

<sup>29</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków za granicą*, Londyn 1988, s. 113.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 121.

<sup>31</sup> Por. K. Czuba, dz. cyt., s. 169-180.

nalistyczne traktowanie odbiorcy i siebie samego. Oznacza to, że prawda ma pierwszeństwo wobec wszystkich układów i zależności. Być w zgodzie z etyką dziennikarską, to mieć świadomość, że informacja nie może być „towarem” na sprzedaż, ale świadectwem wobec prawdy. Podpis dziennikarza jest świadectwem, kto komunikuje i treść tego, co się komunikuje i co jest osobistym doświadczeniem. To jest świadectwo, które w życiu dziennikarza pozostaje jego niewymazalną historią. Być świadkiem – to zawsze pamiętać, że słowo pełni funkcję misji. Jest darem i orędziem skierowanym do drugiego człowieka. W imię prawdy dziennikarz jest zobowiązany do przyjęcia zasady prymatu osoby w otaczającym świecie.

Współczesna epoka, a z nią dziennikarstwo, eksponuje wolność jako fundament demokracji i możliwości działania bez ograniczeń. Tymczasem wolność jest zobowiązana wobec prawdy, która jest fundamentem wolności. „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę” (1 Kor 6,12). Jeśli zamiast wolności dziennikarz wybiera „prawdy pragmatyczne”, to wówczas przestaje być wolny. A jego ideały sprowadzają się do zainteresowania się sukcesem, prestiżem lub „wartościami finansowymi”. „Nikt nie może dwom panom służyć... nie możecie służyć Bogu i mamonie” (Mt 6,24).

Służba dziennikarza oznacza komunikację, a nie tylko informację. Komunikacja jest spotkaniem osobowym, którego fundamentem jest dar siebie. Jest otwarciem się na odbiorcę i jego potrzeby. Służba jest dialogiem poprzez komunikację, a informacja jest monologiem. Służba wymaga szacunku, a nie wyniosłości, poniżeń czy nawet pogardy – wszechobecnych we współczesnych mediach. Służba ta może i nawet powinna być kontrolą władzy i życia społecznego, ale nie władzą i nie jest kreacją rzeczywistości.

Bardzo ważnym problemem jest relacja dziennikarza wobec religii i Kościoła. Jest to także służba prawdzie, wolności i miłości. Dotyczy to nie tylko dziennikarza będącego chrześcijaninem, ale każdego, także i niewierzącego. Religia jest bowiem faktem społecznym, a Kościół zajmuje szczególnie ważne miejsce w życiu publicznym.

Powołanie dziennikarskie nie może być widziane i ukazywane tylko w odniesieniu do własnego zawodu, ale winno być rozpatrywane na tle całej koncepcji życia społecznego i społecznych powinności bycia w służbie świadectwa o prawdzie, wolności i miłości.

## **Summary**

The basic tasks of the media are service to human persons and to society to learn the truth and find the way to real freedom and mutual solidarity. In today's world they seldom fulfil their obligations set by the press laws and journalism ethics. On many levels in contemporary reality they have become the authority steering the life of human persons and society. They manipulate the truth, hamper human liberty and destroy social bonds. They are not the example of service to the people.

## **Streszczenie**

Podstawowe zadania mediów to służba człowiekowi i społeczeństwu w poznawaniu prawdy, w drodze do rzeczywistej wolności i wzajemnej solidarności. We współczesnym świecie rzadko pełnią swoje zobowiązania wyznaczone prawem prasowym i etyką dziennikarską. W wielu płaszczyznach współczesnej rzeczywistości stały się władzą kreującą życie człowieka i społeczeństwa. Manipulują prawdą, ograniczając wolność człowieka, niszcząc więzi społeczne. Nie są świadectwem służby ludziom.